

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) W tym lecie Napoli myślało również o nim, aby zastąpić Higuaina, ale po nieśmiałych zapytaniach złożonych Romie negocjacje nigdy nie doszły do skutku.

Edin Dzeko poprosił i otrzymał pozostanie w Trigorii, aby powrócić do formy i liczby oddając mu rację: 5 goli i 3 asysty w 10 meczach, do których trzeba dodać 3 bramki przez 270 minut rozegranych z Bośnią, ostatnie dwa przedwczoraj, z Cyprzem. W sumie zatem 8 trafień w 13 występach od sierpnia do dziś, ponownie waleczny duch i wielkie pragnienie zostawiania za sobą ostatniego rozczarującego sezonu: "*Czuję się dobrze i w formie - powiedział Edin od razu po dwóch golach zdobytych w drużynie narodowej - i gotowy na wielkie cele*".

Rekord - Motywuje go szczególnie jeden: ma 22 bramki w eliminacjach do mundialu, jego idol, Shevchenko, jest europejskim liderem z 26 trafieniami i Dzeko stawia na jego przegonienie: "*Z drugiej strony - przyznał uśmiechnięty - rekordy są po to, aby je bić*". Wczoraj wrócił do Rzymu, od dziś rozpoczął przygotowania do meczu z Napoli, w sobotę pojawi się regularnie na boisku, być może, aby poszukać trzeciego podwójnego trafienia w sezonie, po tych z Cyprzem i Crotone.

Szczególna praca - Wśród sekretów jego odrodzenia, poza Spallettim, który cały czas go motywuje w związku z szansami bramkowymi, które marnuje, znajduje się też nowa forma fizyczna: po zapomnieniu o kłopotach z kolanem, które stopowało go w poprzednim sezonie, w tym Dzeko przeszedł specyficzną pracę w Pinzolo. Napastnik pracował bardzo dużo nad szybkością i oparł się na opinii dietetyka Rillo, który ocenił dietę idealną dla niego,. Wyniki są widoczne. Teraz brakuje wyników Romy na wyjazdach: "*Musimy się w tym poprawić i grać tak jakbyśmy byli na Olimpico. Nie będzie łatwo, musimy być gotowi, aby rozegrać wielki mecz*".

Autor: abruzzo